Jm Gostkowski

KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Grudnia. — Rok 1846. Środa. № 321. Jutro, Šty Franciszek Xawery. v. s. Ofiarowanie N. Marji.

Dziś od rana we wszystkich Kościołach Warszawy odbywa się Nabożeństwo solenne, jako w rocznicę wstąpienia na Tron N. CESARZA i KRÓLA naszego miłościwego MONARCHY.

N. PAN wynagradzaiąc poświęcenie się z narażeniem własnego życia, osób niżej wymienionych, przy uratowaniu ginących, Najmiłościwiej udzielić im raczył *medale srebrne* z napisem »za uratowanie ginących", a mianowicie: mieszkańcowi m. Hrubieszowa, stolarzowi Woje: *Bronikowskiemu*, za ocalenie tonącego w rzece Huczwi, Alexieja Jechimowa; Strażnikowi dochodów tabacz: we wsi Gąsinie, Józ: *Błońskiemu*, za ocalenie tonącej w rzece Bugu 5-letniej Katarz: Pochyłkówny; Aplikantowi Sądu Policji Popraw: Wydz: Lubelsk:, Ig: *Bernatt*, za ocalenie tonących w rzece Bystrzycy, uczniów Gimnazjum Lubelsk:, Kłopotowskiego i Oraczewskiego; Strażnikowi dochodów konsumcyjnych w m. Lublinie, Ig: *Dylon*, za ocalenie tonącej w tejże rzece Ant: Szczepańskiej; Nadleśnemu Leśnictwa Szydłowca, Marc: *Kaszyńskiemu*, za ocalenie tonącego w stawie, Ad: Rosiewicza; mieszkańcowi m. Zamościa, Starozakonnemu Moszkowi *Dychter*, za ocalenie z pożaru Starozakonnego nieletniego Meldunga; Strażnikowi Leśnemu Andrz: *Szymańskiemu*, za ocalenie tonącego w stawie mieszkańca m. Sawina, Kazi: Bedko; i cieśli Szym: *Przywarskiemu*, za ocalenie tonącego w stawie Teodora Glendruka.

Zapis zł. 1,500 na wybudowanie wieży przy Kościele w Morzysławiu Gubernji Warsz:, i zł. 1,400 na fundusz wieczysty dla tegoż Kościoła, przez Katarzynę *Badyńską* uczyniony, Rada Admini: zatwierdziła.

Tom 7my i ostatni sławnego dzieła Alexandra Dumas, p. t: *Pani de Monsoreau*, wyszedł z druku nakładem Księgarni B. *Lessmana* przy ulicy Nowiniarskiej. Cena tego dzieła podwyższoną została do zł. 26 gr. 20. Ponieważ Autor w tym ostatnim tomie zapowiedział, że o wielu osobach należących do akcji obecnego płodu ma mówić w przyszłem swoiem dziele pod tyt: *Quarante cinq* (czterdziestu pięciu), przeto Wydawca ma honor uwiadomić czytaiącą Publiczność, że za ukazaniem się oryginału, i polskie wydanie nastąpi.

Odebraliśmy wczoraj bilecik na papierze różowym, skreślony drobniuchnem pismem kobiecym: »*Mości Redaktorze!* W wilję S. Andrzeja, śniło mi się dwóch Mężczyzn, ieden stary, drugi młody; co to znaczy, i którego dostanę za męża?" Nie mamy zwyczaju odpisywać na bileciki bezimiennie nadsyłane, ale płeć piękna, chociaż w *anonimie*, może mieć prawo do wyiątku. Pytaiącej więc nas Damie, oświadczym: »Na wiek nie zważaj, ale na cnoty, i serca przymioty."

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od E. N. zł. 6 gr. 20, dla kaleki w domu Elerta.

Wielekroć oddawaliśmy w piśmie naszem sprawiedliwe zalety i zasłużone pochwały PP. Fryzjerom, Perukarzom Warszaws:, oraz sprzedaiącym kosmetyki w naszem mieście. Dziś udzielamy im radę: W liczbie sprowadzanych licznych kosmetyków do Warszawy, ani razu niezdarzyło nam się widzieć prawdziwej *Pomady Dupuytrena*, a iednak pomada ta ma wszędzie ogromną sławę. Wynalazł ią Baron *Dupuytren*, ieden z najsławniejszych Chirurgów i Doktorów XIXgo stulecia, a to na ocalenie włosów, które skutkiem mocnej choroby Córka iego traciła. Przepis składu tej pomady dostał się na własność wyłączną JPanu *Violet*, Perfumiarzowi Chemikowi w *Paryżu*, mieszkaiącemu przy ulicy *St. Denis* Nr 317 w tejże stolicy. *Pomada Dupuytrena* ma nieocenione własności dobroczynne. Upiększa i wzmacnia włosy, wstrzymuie ich upadek, wzbudza wzrost i odrost, słowem podana do analizy którejkolwiek władzy Lekarskiej, nie może iak tylko pochlebne od niej uzyskać świadectwo. Pomada ta sprzedaie się iedynie tylko u wyż wspomnionego *Violeta* w Paryżu, i u *Reya* w Berlinie przy ulicy Karoliny pod N. 19. Tam iej szukać wyłącznie należy, bo liczne *podrobienia* (contrefaçons) łatwo kupca w błąd wprowadzić mogą. Sprowadzaiąc ten kosmetyk do Warszawy PP. Fryzjerowie i utrzymuiący Perfumy, niezawodną uczynią przysługę Publiczności, bo raz poznana Pomada Dupuytrena, nabierze u nas tej wziętości, której sprawiedliwie zagranicą używa.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 66 (zł. 97 gr. 22), do r. s. 14 k. 70 (zł. 98); wartość kuponu kop: 26½.

Z Radomia. Ogłoszone 10 Maja r. b. w Kurjerze naszym rozpoczęcie się druku *Teorji stylu* czyli piśmiennego wysłowienia, napisanej przez Konstantego Leona *Rewolińskiego*, Nauczyciela przy Gimnazjum Gub: w Radomiu, w d. 5 Listopada r. b. ukończone zostało. Szano: Prenumeratorowie z prowincji, a zwłaszcza którzy miejsce swoiego pobytu zmienili, zechcą zawiadomić Autora o swoim obecnie zamieszkaniu, a tak ci, którzy pierwszy zeszyt iuż otrzymali, iako i ci, którzy dotąd go niewzięli, otrzymaią pierwsi za zgłoszeniem się zeszyt 2gi, drudzy zaś całkowity exemplarz.

Winę zwłoki, swoiemu niezgłoszeniu się przypisać zechcą. Pragnący nabyć, mogą za cenę zł. 5 gr. 20 exemplarz 17 arkuszowy, rachuiąc arkusz druku drobnego po gr. 10, czcionkami 10cio-punktowemi, na pięknym papierze, a na pośledniejszym za zł. 5.

Z Petersburga.— Rozkazem dziennym z d. 7/19go z. m., Kapitan Hrabia *Kreütz*, mianowany został Fligiel-Adjutantem J. C. K. MOŚCI.— Gazety Petersburgskie donoszą o śmierci Jenerała-Majora *Sergiejewa*, z wojska Kozaków *Dońskich*.— Bezimienny przesłał w *Petersburgu* Rsr. 762 (złp. 5080) na fundusz Szkoły 2go cyrkułu *Admiralicji*.— Kalendarzyk polityczny Rossyjski, znany pod nazwą *Pamiatnaia Knižka*, wydany w *Petersburgu* na rok 1847, ozdobiony iest ślicznemi rycinami wyobrażaiącemi między innemi kraiobrazami, widoki: *Willi Sommariva* na brzegach Jeziora *Komo*, pałacu Xiężny *Buterra* w *Palermo*, i miasta *Palermo* od strony ogrodu w *Olivuzzo*. Wszystkie te miejsca pamiętne są pobytem N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ w ciągu zimy zeszłorocznej.

Anglja.— Gazeta *Poczta poranna* utrzymuie, że między Ministrami istotnie trwa nieporozumienie. — Zapewniaią, że okręt woienny zmuszony do oddalenia się z blizkości *Oporto* przez baterje portowe, nie był statkiem ameryka:, lecz angielską fregatą zwaną *Ameryka*.— Statkiem *Kaledonia* przybyłym z Ameryki północnej, uczyniono znaczne obstalunki na wyroby angielskie.

Belgja.— Infantka *Izabella Ferdynanda* hiszp: 22go z. m. wyiechała z *Bruxelli* do *Paryża*. Posłowie francu: i hiszp: odprowadzili ią na dziedziniec kolei żelaznej.

Francja.— Król 21go z. m. prezydował w pałacu *Tjulerji* na obradzie ministerjalnej, która trwała od 1ej do 4tej, poczem wrócił do *S. Klu*. Wieczorem przyjmował młodych Xżąt egipskich, kształcących się w *Paryżu*.— Bej Tunetański 22go z. m. przybył do *Paryża*, pociągiem nadzwyczajnym na kolei żelaznej z *Orleanu*. Konsul ieneralny w *Tunecie* Pan *Lagau*, który go poprzedził do *Paryża*, wyiechał znowu na iego powitanie do *Orleanu*. P. *Desgranges* (Degranż) pierwszy tłumacz przy tem poselstwie, wysłany od Ministra spraw zagr: do Tulonu, i Pułkownik artylerji *Thierry*, Adjutant Xcia *Mąpansje*, oba wyznaczeni od Króla celem towarzyszenia Bejowi w stolicy, oczekiwali go na dworcu kolei żelaznej 6ciu powozami galowemi. Bej udał się niebawem do pałacu *Elisee Burbon*, gdzie przygotowano mieszkanie dla niego i iego orszaku. Orszak Beja składaią: iego krewny Minister skarbu Jenerał *Mustafa Kasnadar*, Minister wojny Jenerał *Mustafa Aga*, Jenerał *Mohamed Mosnabetz*, Sekretarz i Radca P. *Ruffo* z swoim synem, Pułkownik *Salah* dowódzca straży przybocznej, który towarzyszył Xciu *Mąpansje* w *Tunecie*, pierwszy Sekretarz Beja Pułkownik *Mehmed Ali el Diaf*, i kilkanaście osób wojskowych i cywilnych. Xżę *Mąpańsje* powitał gościa w pałacu *Elisee Burbon*.— Dziennik algierski *Akbar* donosi o osiedleniu 900 Prusaków w okolicy *Mostaganem*, i o pieczołowitej opiece udzielonej im przez władzę francuzką.— Król z swoią rodziną 23go z. m. przybył z *S. Klu* do *Paryża*, aby przyjmować tunetańskiego Beja. O pół godziny wprzódy, ustawiono przed zamkiem w paradzie lekki bataljon piechoty, poczem zaiechały dwie karety galowe; iedną Hrabia *St. Mauris* udał się po Beja. Uważano, iż te dwie karety miały zaprząg 8-konny, gdy tymczasem karety używane zeszłej wiosny dla *Ibrahima* Baszy, miały tylko zaprząg 6cio-konny. O 2giej Bej przyiechał i zabawił pół godziny w zamku. Postać iego iest ponura, chociaż usiłował okazać się przyiaznym. Mundur iego i iego Oficerów iest kroiu francu:; na piersiach miał wielką wstęgę orderu legji honorowej.

Hiszpanja.— Wybory Deputowanych rozpoczną się 6go b. m.— 30go z. m. upłynął kontrakt przyznaiący monopol solny Panu *Salamanka*. Od 1go b. m. monopol przeszedł w ręce Rządu. Mniemaią, iż P. *Salamanka*, aby ujść ruiny, wszelkiemi siłami starać się będzie monopol odzyskać.— Królowa *Krystyna* codziennie udziela posłuchania w pałacu Królewskim.— Mimo czujności władzy francuzkiej, kilka hufców zbrojnych Karlistów miało wtargnąć do prowincji *Gerony*. Tameczny Szef polityczny ogłosił prawo stanowe. W kilku miejscach wzmocniono załogi, a wzdłuż brzegów krążą statki strażnicze.— Od 7go z. m. ang: okręt linjowy zostaiący w blizkości *Kartageny*, utrzymuie związek z *Gibraltarem* za pośrednictwem parostatku; Gubernatorowi tamecznemu polecono iak najścislejszą baczność.— Królowa Portugalska nadała Margrabiemu *Saldanha*, tytuł Xcia; tenże zostaie z swoiem wojskiem w okolicy *Torres Wedras*.

Niemcy.— Linja telegraficzna wychodząca z *Hamburga*, przedłużoną zostanie do *Glückstadt*.

Włochy.— Obszerne są opisy wspaniałej uroczystości, odbytej teraz, gdy nowy PAPIEŻ objął Kościół *Laterański*, co iest obrzędem stanowiącym rozpoczęcie władzy głowy Kościoła, i następcy Sgo PIOTRA. Oddawna nie widziano religijnego obrzędu, któremu tyle towarzyszyło Kardynałów, Arcy-Biskupów, Biskupów, Prałatów, Kanoników i różnego Duchowieństwa. Orszak poprzedzali Dworzanie Papiezcy i Urzędnicy. Ornaty iaśniały przepychem, a OJCIEC Święty

miał na głowie *Tiiarę* czyli troistą Koronę; na iego widok Lud wydawał najradośniejsze okrzyki i padał na kolana, a salwy armat brzmiały z zamku Ś. Anioła. Wszystkie dzwony wszystkich Kościołów Stolicy Apostolskiej odezwały się razem. Asystowało wojsko wszelkiej broni. Gubernator Rzymu, na kilka kroków poprzedzał Duchownego niosącego Krzyż Papiezki. Za nimi kareta Ojca Sgo w 6 koni białych, pokrytych pąsowym axamitem z złotemi ozdobami; dwaj Koniuszowie w czerwonym adamaszkowym stroiu ze złotem, kierowali świetnym zaprzęgiem; inni zaś Koniuszowie równie bogato przyodziani, otaczali karetę Papieża, za którą postępował oddział gwardji szwajcarskiej w wielkich mundurach. Następnie Papież szedł do Świątyni wielką bramą, gdzie Dziekan Kolegjum S. podał mu kadzidło i wodę święconą. Cała procesja wstąpiła w wnętrze Kościoła; Papieża na tronie pod baldahimem niesiono. Chór kapeli nadwornej zaintonował *Te Deum.* Przybywszy przed Ołtarz kaplicy *Marcina Vgo*, na którym stał wystawiony Przenajświętszy SAKRAMENT, *Pjus IX* zstąpił z tronu, i ukląkłszy na podnóżku, oddał się modłom, w czasie których chór śpiewał psalm: *Te ergo quaesumus.* Poczem procesja ruszyła znowu uroczystym pochodem, i zatrzymała się powtórnie przed Relikwjarzem, w którym spoczywaią głowy ŚŚ. Piotra i Pawła. Krótką modlitwą uczciwszy święte szczątki, Ojciec Ś. zasiadł na tronie pontyfikalnym w środku *Absidum* bazyliki. Kardynałowie porządkiem starszeństwa przystępowali dla wykonania ceremonji posłuszeństwa; i w chwili gdy całowali rękę Jego Świątobliwości, on w otwór mitry każdego składał dwa medale, które klęczący przy tronie Podskarbi podawał mu. Po ukończeniu tej ceremonji, Ojciec Ś. zstąpiwszy z tronu, udał się do Ołtarza Papiezkiego, na którym złożył zwykłą ofiarę, w woreczku złotym wyszywanym. I w tej okoliczności wspaniała szczodrobliwość Pjusa IXgo znalazła pole dla siebie: podarował Kościołowi 4,000 piastrów (około 24,000 franków), i kielich szczero-złoty. Po złożeniu tej ofiary, odwróciwszy się twarzą do Ludu, z odkrytą głową, Ojciec Ś. udzielił mu błogosławieństwo Apostolskie. Jeszcze są ponowienia różnych rozczulacych i zadziwiaiących opisów tej iednej z najsolenniejszych uroczystości.

Rozmaitości. — Tegoroczna Jesień i iej osobliwości, okazała także w *Gdańsku* swoie cuda; i tak: 26go Października tak było ciepło, że na tamtejszej tak zwanej *Westerplate* ieszcze kąpano się w najlepsze; a 21go Paździer: całe towarzystwa używały kąpieli morskich. O tymże samym czasie pokazywano tamże powtórne owoce iabłoni, które w smaku i wielkości pierwszym w niczem nieustępowały. — Co za pompatyczne nazwiska daią w doniesieniach niektórzy fabrykańci piórom stalowym; i tak naprzykład: »Superfeine pióra Lordów” albo »Olbrzymie pióra Napoleona” albo »Pióra Abdel-Kadera.” — W B...., pisze niemiecka gazeta, wybuchła zaraźliwa choroba, która tam ogromnie grasuie, to iest często zdarza się, że dłużnicy albo ci, którzy nie chcą długów płacić, maiąc iść do więzienia za długi, dostaią choroby, która, podług zaświadczeń Lekarzy, kurowaną być może tylko wielką agitacją, i której siedzenie szkodzi. Szczególniejsza choroba; w innych bowiem spokojność i siedzenie w domu albo leżenie w łóżku zalecaią doktorowie; nie ma co mówić, w pathologicznym względzie bardzo ważne zjawienie. — *Eliza, czyli kobieta iaka być powinna;* powieść ta doczekała się iuż 7mej edycji! A zatem będziem iuż raz przecie mieć kobiety iak być powinny. — W *Londynie* maią kłopot z mrówkami; w zachodniej części miasta pokazało się mnóstwo mrówek w wielu domach, i wszędzie ich pełno. Są one zupełnie podobne do tych, które na polach widuią, ale daleko mniejsze i czerwonego koloru; nawet porywaią się na osoby. Ale za to w takim domu gdzie mrówki zaległy, wszystkie pluskwy zniknęły. — Gazeta Londyńska *Herald* donosi, że sławny naturalista *Owen*, który nie przestaie wykonywać poszukiwania w Anglji, ma iuż teraz szkielety z *czterech tysięcy słoniów*, które albo na tej wyspie wzrosły, albo przez różne zmiany w naturze, tam dostały się przypadkiem. — Sławny Mechanik Pan F. *Kopelen* z Pragi czeskiej, okazuie teraz w Wiedniu na placu *Kohlmarkt* w Kosmoramie: *Tunel pod Tamizą w Londynie*, i *Kopalnie sławne Soli w Wieliczce;* oba te przedmioty bardzo podobały się znawcom. — Niedawno na dziedzińcu pewnego domu, spotkały się dwie kucharki, z których iedna trzymała ogromny garnek mleka; dwie te kuchenne nimfy nie widziały się od dawna, a zatem nagadać się z sobą nie mogły, a państwo w domu na mleczne śniadanie, pewnie z niecierpliwością oczekiwało. Wtem trzymaiąca garnek krzyknęła przeraźliwie, a mleko na bruku oblewało ułomki byłego garnka; na ten krzyk zbiegło się wiele ludzi, ażeby dowiedzieć się o czemś ciekawem, i przekonano się, że 2ch młodych kotów, które zapewne pierwszą promenadę na dachu odbywały, przypadkiem pokłuciły się, i w zapale ieden z nich spadł z dachu, i trafił właśnie w garnek, w którym byłby utopił się, żeby garnek nie stłukł się; a państwo iak czekaią tak czekaią na śniadanie. — W iednej z gazet niemieckich niedawno między innemi doniesieniami, było następuiące: »Od 15tu lat używam do zapalania fajki zapałek chemicznych angielskich, które zapewnić mogę, że tak są doskonałe, iż każda zapala się.”

SZARADA.

Bez *pierwszych* człowiek iest zawsze kaleka,
Bez *trzeciej drugiej* nie ma w świecie zgody;
Wszystko nie zdobi, nie stroi człowieka,
Ale go czyni zwolennik'em mody.
(Zeszła Szarada *Topole*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Demański Damazy Oby: z Zalesia; Frydrychs Edw: Ob: z Boguszyc; Hertz Stan: Komisant Handl: z Rossji; Jabłoński Stanis: Oby: z Wałowic; Łempicki Jan Radca Tow: Kred: Ziem: z Staieszyn; Michałowski Adolf Oby: z Łącka; Otocki Napol: Obyw: z Pietrzykowa; Roszkiewicz Józ: Obyw: z Smoleńska: Słupeccy Alex: i Wacł: Oby: z Całowania; Sznajder Ferd: Mecha: z Berlina; Walter Mateu: Oby: z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Składzie rozmaitości M. Konopackiego w domu Towarz: Dobrocz:, są do sprzedania SZORY z platerowanem okuciem, na 4ry konie, w bardzo dobrym stanie; oraz TUALETA mahoniowa, zupełnie nowa, w najświeższym guście.



PRZEDAŻ BARANÓW HISZPAŃSKICH.—Na Dobrach **HALBENDORF**, blisko Opoli w Szląsku Pruskim, sprzedaią się od 15go Grudnia r. b., Barany hiszpańskie sposobiące się do przypłodków. Zdrowie ich gwarantuie przedawca.— Fryderyk Wilhelm **SCHLOEFFEL**.



Onegdaj wieczorem, idąc z Nowego światu od domu Hofmana, zgubiono OKULARY w cienkiej złotej oprawie. Poczciwy Znalazca, skoro odda do Rządcy domu Nr 2765 B, przy ulicy Oboźnej, oprócz wdzięczności, odbierze zł. 30. — Pod tymże Nrem, iest do sprzedania DRZEWO flader, BALE iesionowe, i SAMOWAR dla Kawiarni posłużyć mogący, w dobrym stanie. Wiadomość u powyższego Rządcy domu przed 8 z rana, a po 4ej po południu powziąść można.

Wczoraj po godz: 2ej po południu, w Łaźni P. Naimskiej, Służący 2ch Panów znanych Poszkodowanemu i Łaziennikowi tylko z widzenia, przy zabieraniu rzeczy swoich Panów, zabrał także i cudzej BIELIZNY sztuk dwie. Uprasza się, aby rzeczona Bielizna do tejże Łaźni odesłaną została; w przeciwnym razie, Łazienny narażony będzie na wynagrodzenie Poszkodowanemu, czego zapewne Panowie nie uważnego Sługi nie dopuszczą.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, iako też przez wiele Osób tuteyszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiaiący Odciski, iest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Towarzystwa Dobroczynności. K. *Zawisza*.

OSOBA bezżenna, życzy poświęcić się pracy Obywatelskiej, iako iuż doświadczona, być Rządcą Dóbr i Domów, Wójtem Gminy, Komisarzem Etapu, Leśniczym Lasów, Dozorcą Gorzelni, i t. p. czynnościom, iako iuż lat 24 w tych fachach praktykuiąca, co udowodni świadectwami nieskazitelnej konduity, dla osoby tejże wydanemi. O takowej można dowiedzieć się w Warszawie w Starem Mieście pod Nr 60, na 2m piątrze od tyłu.

Potrzebny iest UCZEŃ dobrej konduity, do Handlu Żelaznego pod Nr 165 przy ulicy Nowomiejskiej, posiadaiący ięzyk niemiecki i rachunki; nie mniej iak lat 15 maiący.

W domu pod Nr 463, ubok Ratusza, na 1m piątrze, iest do naięcia każdego czasu, aż do 1go Lipca r. p. 1847, pięć POKOI świeżo wymalowanych, z Kuchnią, Wozownią, Stajnią, Drwalnią i Piwnicą. Wiadomość w Handlu Winnym P. Pryffke.



W Mieście Gubernjalnym Radomiu, iest do sprzedania lub wydzierżawienia obszerny **DOM** piątrowy, z Oficynami, Stajniami, Wozowniami, Ogrodem warzywnym i fruktowym, przy ulicy Spacernej pod Nrem 265 sytuowany, mogący być odpowiednio użytym na ZAJAZD i t. p. — Wiadomość w temże Mieście u Właściciela tegoż domu.

Pod Nr 1558 przy ulicy Chmielnej i Marszałkowsk:, MIESZKANIE na Kawiarnię lub na inny przedmiot, na nowo posadzką wyłożone, do naięcia od Bożego Narodzenia r. b.



Nowy PANTALJON palisandrowy, z angielską mechaniką, całą platą i sztabą, iest do sprzedania przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1771 lit: A. na 1szem piątrze.

W pod Nr 2475 przy ulicy Nowolipie na 1m piątrze od frontu, iest do naięcia każdego czasu MIESZKANIE z meblami lub bez tychże, złożone z 4ch Pokoi i Kuchni, z dwoma wchodami, oraz Piwnicy. Wiadomość u Stróża w tymże domu.



KOCZOBRYK, prawdziwy Wiedeński, pakowny, zdatny do podróży, iest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nro 864, u Właściciela domu.

Zawiadamia się interesowaną Publiczność, że WYROBY z GUMMY ELASTYCZNEJ, a mianowicie **KALOSZE** z AMERYKAŃSKIEJ GUMMY, wyłożone wewnątrz Suknem, oraz z podeszwami skórzanemi; iakoteż **SZELKI** GUMMO-ELASTYCZNE, oddane są w komis: Do Sklepu Ubogich na Krako:-Przedmieściu; Panu Kreusch przy ulicy Rymarskiej; Panu Giwartowskiemu przy ulicy Miodowej; Pannom Tatarkiewicz przy ulicy Senatorskiej; gdzie po cenach fabrycznych sprzedaż uskuteczenia się.



W zeszłą Niedzielę, zaginiony PIESEK przy rogu ulicy Rymarskiej i Leszno, z wyżełków angielskich, łebek i uszki kasztanowate, prążka biała przez środek łba, prawy bok zupełnie biały, na lewym łatka kasztanow:, nad ogonkiem dwie łatki kasztanow:, iest do odebrania każdego czasu przy ul: Leszno i Rymarskiej, w domu Stolarza Hajrycha, na 1m piątrze od frontu, wchód z bramy.



Nagrody zł. 36.— Dnia 26 Listopada, zginęła na Lesznie SUKA rassy angielskiej, wyżlica, cała czarna, pod piersią prążka biała, w pierwszem polu tej iesieni była, dość dzika. Kto takową przytrzyma lub da znać gdzie iest, do Pisarza Hotelu Saskiego, odbierze powyższą nagrodę.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Podaie się do publicznej wiadomości, przypominaiąc powtórnie, aby nikt Kuponów z 2go półrocza 1846 r., i 1go półrocza 1847 r. od Listów Zastawnych lit: B. Nr 283,790, 289,448, 288,649; lit: C. Nr 318,674, 318,675 nie nabywał, gdyż te skradzione zostały; ostrzeżenia gdzie należy, porobiono. Uprasza się przytem, ieśli kto takowe spostrzeże, aby dał wiadomość za nagrodą, do Kantoru Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 13ty raz *Trefniś.* 44ty raz *Dwa Pojedynki.*

TEATR WIELKI. Jutro, 17ty raz *Córka regimentu.* 12ty raz *Djabełek kulawy.*